GODZIENNA

Gazeta Krakowska.

Nr 148. ROK 1832. PONIEDZIAŁEK 4 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

OBSERWĄCYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
7	27 5. 691	† 11.2	† 3 5	Połud. schodni słaby	Pogoda	
3 12	„ 5. 345	20.2	5.8	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
3	„ 5. 050	21.7	6.0	Wschodni mocny	„ „	
9	, 4. 967	† 14.8	† 4 0	„ słaby	„ „	

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 29 Maja.

PRZEPIS.

Działań dla Kommissyi przebaczenia Officerów i Urzędników byłego woyska Polskiego.

1. Kommissya ta trudnić się będzie: wydawaniem uwolnień od służby; roztrząsaniem prośb o umieszczenie w służbie rossyjskiey woyskowey, lub cywilney w królestwie Polskiém; tudzież przedstawieniem mi takowych podań, z dołączeniem swego wniosku.

A. *O wydawaniu uwolnień od służby podług Artykułu* 3go *postanowienia względem ostatecznego rozwiązania składu byłego woyska Polskiego.*

2. Kommissya, zebrawszy wiadomości o jenerałach i officerach byłego woyska polskiego, wzmiankowanych w art: 3 postanowienia względem ostatecznego rozwiązania składu byłego woyska polskiego, przygotowywa uwolnienia od służby, podług wzoru w języku rossyjskim z tłumaczeniem polskiém, i rozsyła takowe naczelnikom wojennym w województwach, dla wydania onych tym, dla których przeznaczone będą.

3. Uwolnienia te będą podpisane przynaymniey przez dwóch członków kommissyi i przez szefa biora, opatrzone zwyczayną pieczęcią królestwa Polskiego.

4. Uwolnienia od służby, podług wzwyż wzmiankowanego wzoru, udziela się tylko tym jeneralom, officerom i urzędnikom stopni, którzy istotnie zostawali w służbie woyska polskiego, przed rokoszem.

B. *O uwolnieniu od służby osób, oznaczonych w art*: 7 *i* 8 *postanowienia względem ostatecznego rowiązania składu byłego woyska polskiego.*

5. Odebrawszy prośby o uwolnienie od służby, podane przez jenerałów, officerów i urzędników, wzmiankowanych w art: 6 postanowienia względem ostatecznego rozwiązania składu byłego woyska polskiego, lub też uwiadomienie tey władzy, pod którey sterem ciż woyskowi znaydowali się, o ukończeniu poleconych im czynności, kommissya, nim przystąpi do wydania onym uwolnień od służby, przedstawi mi poprzednio takowe prośby lub,

przełożenia do moiey decyzyi, wraz z opinią swoją co do prac tychże osób, i gorliwości, z jaką obowiązki swe, w ciągu służby po rokoszu pełnioney, wykonywali, tudzież co do postępowania ich i służby przed rokoszem. W tym celu osoby te, lub ich zwierzchnie władze, pod których zarządem po rokoszu zostawały, powinni dostarczyć kommissyi świadectwa służby, tak przed, jako i po rokoszu przez nich pełnioney. Poczem kommissya, otrzymawszy decyzyę, wydaje im uwolnienia podług wzoru wzmiankowanego w art 2, wyłuszczając w tychże ich służbę po rokoszu, oraz korzyści, jakie im z uwolnieniem od służby udzielone zostaną.

6. Jenerałom, officerom i urzędnikom, którzy poddali się dobrowolnie w ciągu rokoszu, na zaniesione przez nich prośby o uwolnienie od służby, kommissya wyda im, podług wskazanego wzoru, uwolnienie, wyłuszczając dobrowolne ich poddanie się, z oznaczeniem czasu, w którym to nastąpiło.

7: Co do officerów, którzy w czasie rokoszu znaydowali się w cesarstwie za remontą lub na urlopie, a którym zachowuje się prawo do wszelkich korzyści i przywilejów według istnących w królestwie polskiém rozporządzeń, z wyłączeniem jednak prawa noszenia munduru, podane przez nich prośby o uwolnienie od służby, będą mi przez kommissyę, wraz z dołączonemi dowodami, przedstawione do decyzyi, z wymienieniem do jakiego mianowicie dobrodzieystwa podający może mieć prawo, stosownie do wzwyż wzmiankowanych rozporządzeń. Czas pobytu w cesarstwie za remontą lub na urlopie rachuje się do służby czynney.

8. Kommissya również przedstawiać mi będzie prośby tych jenerałów, officerów i urzędników woyskowych, którzy przez cały ciąg rokoszu pozostali wiernymi Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, a jednak z powodu słabości zdrowia lub familiynych stosunków, potrzebując uwolnienia od służby, prosić będą o udzielenie im wzwyż wzmiankowanych uwolnień.

C. *O rozstrząsaniu próśb o przeznaczenie do służby woyskowey rossyjskiey, lub cywilney polskiey, i przedstawieniu takowych wyższey władzy.*

9. Prośby o przyjęcie do służby woyskowey rossyjskiey od osób, którym nadano do tego prawo, rozstrząsane będą przez kommissyę wraz z dołączonemi dowodami. Kommissya przedstawiać będzie, podług wzoru, listę tych osób, których podania za właściwe uzna, załączając przy teyże liście i prośby pomienionych osób, wraz z dowodami. Jenerałom zaś i officerom byłego woyska polskiego, na których prawo weyścia do służby rossyjskiey nie rozciąga się, kommissya zwracać będzie podane przez nich prośby, z zamieszczeniem na tychże przyczyny zwrotu.

10. Co się tyczy tych osób, które objawią życzenia weyścia do służby cywilney w królestwie Polskiém, kommissya, po roztrząśnieniu poprzednio ich próśb, przedstawi mi takowe przy osobnem wyjaśnieniu poprzedniey służby proszącego, oraz czy miał, lub nie miał udziału w rokoszu; w pierwszym przypadku wypada wyszczególnić, jaki miał udział, i jak się prowadził po rokoszu. Co zaś do osób, pozostałych wiernemi przysiędze i obowiązkom swoim, wskazać należy, czém takowe postępowanie iest udowodnione, tudzież w jakiey gałęzi służby cywilney pragną bydź umieszczonymi.

Warszawa d. 19 kwietnia (1 maja) 1832 r.
(podp.) Główno-Kommenderujący czynną Armiją, Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, Xiążę Warszawski, Hrabia *Paskiewicz Erywański.*

ANGLIA

LONDYN 18 Maja.

Dnia 15 b. m. dał król Jmć posłuchanie xięciu Wellingtonowi i lordowi Lyndhurst, a potem wielki obiad dyplomatyczny. Wczoray otrzymał posłuchanie u monarchy margrabia Londonderry i podał adres.

Pokoje u Króla Jmci dnia 16 b. m. były bardzo liczne.

Na sessyi izby wyższey d. 17 b. m. xiąże Wellington podał petycyą z Cambridge przeciw reformie, i oświadczył: — »Gdy pierwszy raz przemawiam do WPanów, milordowie, od czasu, jak pewne zlecenie od Króla Jmci otrzymałem, bydź może iż niektórzy życzą sobie wiedzieć o czynnościach, do których należałem; ja sam oraz korzystam chętnie z tey sposobności, albowiem niedawno wystawiony byłem na nadzwyczayne oczernienia ze strony nawet znakomitych osób. Gdy ministrowie podając d. 9 b. m. prośbę o uwolnienie od urzędu, opuścili króla, dla tego, iż nie chciał iść za ich radą, monar-

cha kazał wezwać zacnego przyjaciela mojego (lorda Lyndhurst), i zapytał go, czyli wie jaki sposób utworzenia ministeryum, któreby rozciągłą reformę mogło przywieść do skutku? Okazuje się więc, iż monarcha, który nie był zdania ministrów i nie mógł iść za ich radą, tak mało znał publicznych mężów, opinije i stronnictwa, iż widział się skłonionym do zasiągnienia potrzebney wiadomości od człowieka, który nie miał bezpośredniego związku z polityką. Zacny mój przyjaciel uwiadomił mnie o przykrem położeniu Króla Jmci, i poczytałem sobie za powinność zapytać się innych; wyznaję bowiem, iż sam, również jak monarcha, nie byłem przysposobiony do wzięcia tego przedmiotu pod rozwagę. Wiedziałem, iż wiele osób mogłoby popierać administracyą, któraby postawiła Króla Jmci w stanie nieprzyjęcia daney mu rady. Dnia 12 maja byłem u monarchy, i dałem mu radę, która nie do tego zmierzała, aby mnie mianował ministrem; (Zawołano: *Słuchaycie! Słuchaycie!*) lecz aby pewnych członków izby niższey wezwał do siebie, i szukał pomocy innych, zdolnych do piastowania takich urzędów. Niepowodowałem się bynaymniey ambicyą, oświadczając Królowi Jmci, gotowość przyłożenia się, bądź z powierzeniem mi urzędu, bądź bez tego, do utworzenia ministeryum, któreby zamierzony cel mogło pozyskać. Tu więc Król Jmć okazał naywiększą delikatność względem dawnieyszych swoich ministrów, a z drugiey strony ci, których monarcha do siebie wezwał, wstrzymali się od wszelkiego bezpośredniego wpływu. — Rozstrząśniymy podług własnego zeznania ministrów radę, którą Królowi Jmci dali. Była ona taka, iż ministrowie widząc trudność utrzymania bilu reformy, radzili monarsze mianować dostateczną liczbę parów, dla przyjęcia go drogą przymusu. (Okazano zadowolenie) Na przeszłem posiedzeniu była znaczna większość przeciw bilowi. W takim razie zwykle modyfikuje się wniesiony bil, aby go i przeciwnicy przyjąć mogli; lecz zamiast tego, bil drugi raz podany, był jeszcze niedogodnieyszym, niż pierwszy. Gdy nie zgadzało się z prawem i konstytucyą narzucać taki bil izbie przez mianowanie wielu parów, upadłoby znaczenie tey izby, bo żadna obrada niemogłaby już mieć mieysca. Lecz mniemam, iż samo zagrożenie tym środkiem, gdyby sprawiło obawę lub zachwianie członków, jest równie złem, jak sam środek. Niektórzy zaiste uważając, iż mianowanie 50 do 100 parów, położyłoby koniec wszelkim obradom, lub chcąc uwolnić króla od przykrości skłonienia się do tego kroku, mogliby przyjąć bil, lecz gdyby publicznie taki godny nagany postępek pochwalano, wciągnionoby się do jego uczestnictwa. Niepozostała więc inna droga godna mnie i przyjacioł moich, jak radzić Królowi Jmci, aby oparł się radzie swoich ministrów, jeśli może znaleść środek zajęcia się daley rządem bez nich. Monarcha chciał, iż użyję własnych jego wyrazów: »by administracya utworzona była w celu uskutecznienia rozciągłey reformy w reprezentacyi ludu w parlamencie.» Byłem zawsze i jestem jeszcze tego zdania, iż reformy te są niepotrzebne i szkodliwe. Lecz teraz nie szło o to; poczytałem sobie za powinność pomagać monarsze mojemu, i opierać się środkowi, którego przyjęcie zniweczyłoby jednę gałęź prawodawstwa. (Zawołano *Słuchaycie! Słuchaycie!*) Pozostało mi jedno z tego dwoyga, albo widzieć przyjęty ów środek, albo przychylić się do takich części bilu, na któreby izba zezwoliła. W tym stanie rzeczy oświadczyłem chęć pomagania do utworzenia ministeryum. Wiem, iż wielu będzie tego zdania, iż działając, stosownie do dawnieyszych oświadczeń moich, powinienbym był odmówić pomocy mojey. Nie chcę ganić tego, ktoby sobie tak postąpił, i ubolewam, iż w tey mierze odstąpić muszę od zdania kilku wieloletnich przyjacioł moich. Lecz położenie ich było także odmienne od mego; (Zawołano: *Słuchaycie! Słuchaycie!*) mogli bowiem dać tylko odmawiającą odpowiedź; lecz gdybym ja tak postąpił względem Króla Jmci, wstydziłbym się pokazać publicznie. Nie żałuję więc uczynionego mego kroku. Nie chcę WPanom zabierać czasu opowiadaniem szczegółów, które sprawiły niepewność, w jakiey się znaydujemy. Któżby słysząc mowę z tronu w czerwcu 1831, w którey Król Jmć zapowiedział, iż bil reformy ma bydź wzięty pod rozwagę, mógł mniemać, iż ta reforma przywiedzie do zniszczenia praw tey izby, przez mianowanie 100 parów? Z początku zdawało mi się niepodobném, aby jaki minister angielski mógł nawet pomyśleć o takim kroku; mniemam bowiem, iż przerogatywa korony upoważnia do mianowania pewney liczby pa-

rów, celem utrzymania jakiego prawa. Tym naturalnieyszém powinniście milordowie uznać postępowanie moje w takich okolicznościach i w takim sposobie myślenia Tymczasem, milordowie, przekonany z obrad izby niższey d. 14. iż z członków tey izby żadne ministeryum zasługujące na zaufanie narodu, składać się nie może: widziałem obowiązek oświadczenia Królowi Jmci, iż nie jestem w stanie dopełnić zlecenia, jakiem mnie zaszczycił, a potem uwiadomił mnie monarcha, iż znowu weydzie w związki z dawnieyszemi swojemi ministrami.»

Następnie mówili lordowie Lyndhurst, Mansfield, i Winchelsea, a potem margrabia Londonderry zapytał się hrabiego Grey, czyli wypada do niego mówić jako do ministra, i czyli można mniemać, iż król przyjął radę jego? Hrabia Grey odpowiedział, iż otrzymane od monarchy oświadczenie nie doprowadziło jeszcze do stanowczego wypadku, i że teraz nie może dać większego objaśnienia, jak dał d. 15 b. m. Zbijał oraz czynione oskarżenia. Oświadczywszy nakoniec, iż gdyby nie był zupełnie przekonanym, iż środek zostający pod rozporządzeniem jego, zdoła utrzymać bil reform w całey jego rozciągłości, w tym razie złożyłby urząd. Lord Brougham przydał, iż drugim warunkiem jest to, aby bil przeszedł z takim pospiechem, jaki się zgadza z należytem rozważaniem artykułów jego.

FRANCYA

Paryż 16 Maja.

Journal des Debats zbija w dzisieyszym Nrze zdanie tych, którzy mniemają, iż teraźnieyszy system Francyi upadnie ze śmiercią Pana Perier. Pisze on: — »Mylnie bardzo chcą ten system brać za jedno z ministeryum 13 marca, właśnie jak gdyby we Francyi miał tylko jednego stronnika, jednego obrońcę, Pana Kaź: Perier. Teraźnieyszy system winien byt swóy samey rewolucyi, a Panu Perier, którego wielkim przysługom nie chcemy bynaymniey uwłaczać, należą się dzięki, iż umiał mu zjednać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi. Uskutecznił to z energią i talentem, które zapewniają mu niewygasłą pamiątkę; lecz nie jest twórcą tego systemu; prędzey owszem możnaby twierdzić, iż system ten utworzył administracyą Pana Perier, niż że ta administracya utworzyła ów system. System ten jest głęboko wkorzeniony w opinii publiczney; do stronników jego należą ludzie nayoświeceńsi i naywiększe talenta posiadający.— W chwili ostatniey rewolucyi znaydowali się ludzie, którzy po wydawanych przez trzy dni okrzykach: *Niech żyje konstytucya!* nadawali rewolucyi inny obrot i monarchią konstytucyiną chcieli pozbawić piękney cechy prawości, dla sprawienia reakcyi i powszechney woyny. Inni przeciwnie, którzy składają większość narodu, chcieli odniesionego zwycięztwa użyć tylko na oczyszczenie i utwierdzenie konstytucyi, oraz królestwa konstytucyinego. Pokóy zewnątrz, a spokoyność i porządek wewnątrz, to było ich życzeniem, a spełnienie tego życzenia nazywa się systemem 13 marca. Pogodzenie obudwóch systemów jest niepodobnem. Kto stronników pierwszey wystawia za nieprzyjacioł wszelkiego stopniowego rozwinięcia, ten siebie samego lub innych chce oszukiwać; lecz są postępy tak w dobrem jak złem; o postępach kosztem spokoyności i porządku, tudzież dobra powszechnego i prawdziwey wolności, stronnicy teraźnieyszego systemu nie chcą nic wiedzieć. System ten nieupadnie, dopóki patryotyzm i zdrowy rozsądek ludu istnieć będą we Francyi.»

DONIESIENIA PRYWATNE.